

Drogi Jerry,

Cieszę się, że wrócisz i mam nadzieję, że mnie odwiedzisz.

Czy odroczysz trochę pod tym watykańem?

Ostatnio jestem spokojniejszy, bo wiem, że będę, że muszę być zdrow — i że chwilową bezużyteczność odrobis wielokrotnie ~~wyprawnienie~~ to może już niedługo. Ja mogę tak pracować jak Ty nie potrafię, ale ko-

cham pracę nie mniej od  
Ciebie.

Ciesz się, że jestem w tej  
lecznicy i wiem, że jeszcze  
nie raz zdecydowanie ucieknę  
my sobie rze i zaopiewamy  
„O, radości, co bogów...”

Jeży, gdy przyjdzie czas, że  
zrealizuję moje najlepsze pra-  
gnięcia artystyczne, wtedy wtedy,  
że zrobi to również dla wdzięcz-  
ności, żeś mnie ocalił



Twój Konstanty